

Gdy za oknem śniegu tony,
Wszędzie słysząc głośnie dzwony.

Dzień dziś bardzo wyjątkowy,

Każdy rusza na swe łowy.

Walentynki, valentynki

Dla chłopaka od dziewczynki,

Która puszcza śmieszne minki.

Dla dziewczyny od chłopaka,

By twarz nie spaliła raka.

Choć zza maski, bo pandemia,

Covid w sercu nic nie zmienia.

Nawet on do żony dzwoni:

Me kochanie, życzę Tobie,

Serca, które Cię dogoni,

Radości, motylków, co miłością się zowie.

I Wam życzę moi mili,

Chwil z sympatią, co umili,

Beztroskich z bungee skoków

I bujania wśród obłoków.

Razem milej, razem lepiej

I na sercu coraz cieplej

